

Jerzy P. Naworski

Artykuł 17 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych : wybrane zagadnienia

Palestra 46/5-6(533-534), 26-33

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ARTYKUŁ 17 USTAWY O KOSZTACH SĄDOWYCH W SPRAWACH CYWILNYCH Wybrane zagadnienia

Wprowadzenie

Przepisy ustawy z 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych¹ rzadko stanowią przedmiot zainteresowania doktryny. Wyjątku nie stanowi art. 17 ustawy, chociaż jego wykładnia wielokrotnie stawiała na wokandzie najwyższej instancji sądowej². Zgodnie z tym przepisem pisma wnoszone przez adwokata lub radcę prawnego, które nie są należycie opłacone, zwraca się bez wezwania o uiszczenie opłaty, jeżeli pismo podlega opłacie w wysokości stałej. Również bez wezwania o uiszczenie opłaty należy odrzucić wnoszone przez adwokata lub radcę prawnego środki zaskarżenia podlegające opłacie w wysokości stałej.

Tylko *prima facie* przytoczone unormowanie nie budzi wątpliwości. W praktyce jest inaczej, a wykładnia art. 17 ustawy wywołuje kontrowersje i sprzeczne wypowiedzi judykatury. Wyjaśnienie niektórych z nich stanowi przedmiot opracowania. Przedstawione w nim refleksje dotyczą dwóch kwestii, które znalazły się w orbicie zainteresowań sądów. Dalsze rozważania będą

prowadzone w oparciu o konkretne sprawy, na kanwie których sądy dokonywały egzegezy przepisu.

Wykładnia formuły „pisma (środki zaskarżenia) wnoszone przez adwokata lub radcę prawnego”

W postępowaniu upadłościowym przedsiębiorcy X pełnomocnikiem jednego z wierzycieli – banku będącego spółką akcyjną – był radca prawny. Ponieważ okazało się, że majątek dłużnika nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania, sąd rejonowy umorzył postępowanie upadłościowe na podstawie art. 218 § 1 pkt 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe³. Na postanowienie to zażalenie wniósł wymieniony wierzyciel. Zażalenie nie zostało podpisane przez radcę prawnego, lecz przez dyrektora oddziału banku uprawnionego do jego reprezentacji.

Sąd upadłościowy odrzucił zażalenie wierzyciela z powodu nieopłacenia w terminie wpisu stałego od zażalenia. W uzasadnieniu postanowienia sąd ten

wskazał, że przedmiotowy środek zażalenia podlega, zgodnie z § 55 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych⁴, opłacie stałej w wysokości 200,00 zł. W ocenie sądu rejonowego, skoro wierzyciel jest reprezentowany w sprawie przez radcę prawnego, to wniesienie nieopłaconego zażalenia przez tego uczestnika postępowania podlega odrzuceniu na podstawie art. 17 ustawy o kosztach.

W zażaleniu na to postanowienie wierzyciel zakwestionował stanowisko sądu *a quo*, co spowodowało konieczność rozstrzygnięcia problemu przez sąd *ad quem*.

Jego istota sprowadza się do ustalenia, czy w sytuacji, gdy w sprawie występuje pełnomocnik będący radcą prawnym, środek zażalenia podlegający wpisowi stałemu, podpisany przez inną niż ten pełnomocnik osobę uprawnioną do reprezentowania strony (uczestnika), należy odrzucić bez wzywania do uiszczenia tej opłaty? Sąd pierwszej instancji przyjął, że w takim przypadku zażalenie należy traktować jak wniesione przez radcę prawnego, co uzasadnia odrzucenie środka zażalenia na podstawie art. 17 ustawy.

Udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie wymaga wykładni tej części art. 17 ustawy, w której jest mowa o „pismach (środkach zażalenia) wnoszonych przez adwokata lub radcę prawnego”.

W jurysprudencji przyjmuje się, że wśród utrwalonych zasad interpretacji przepisów prawa podstawowe znaczenie ma wykładnia językowa, a wśród

dyrektyw tej wykładni najważniejszą wyraża prawidłó, zgodnie z którym normie należy przypisywać takie znaczenie, jakie ma ona w języku potocznym, chyba że ważne względy przemawiają za odstępniem od tego znaczenia (domniemanie języka potocznego)⁵.

W treści art. 17 ustawy jest mowa o pismach i środkach zażalenia **„wnoszonych przez adwokata lub radcę prawnego”** (podkr. – J.N.). W pierwszej kolejności konieczne jest wyjaśnienie, jak należy rozumieć pojęcie „wniesienie” pisma i środka zażalenia. Ustawa, podobnie jak kodeks postępowania cywilnego, którego założenia i zasady należy uwzględniać przy stosowaniu ustawy o kosztach, w wielu przepisach operuje tym określeniem, lecz nie wskazuje, jak należy je rozumieć (por. np. art. 15, 16 ustawy oraz art. 125 § 2, art. 130¹, 165 § 2 i 3, art. 187² k.p.c.). W konsekwencji należy sięgnąć do języka potocznego. „Wniesienie” oznacza przedstawienie, przedłożenie komuś coś do rozpatrzenia, zwykle na piśmie⁶. W tym znaczeniu rozumie się go także na gruncie norm procesowych⁷. Wniesienie pisma i środka zażalenia, które podlega opłacie w wysokości stałej, oznacza zatem przedłożenie sądowi tego rodzaju pism procesowych.

Na tym jednak nie kończą się trudności. Artykuł 17 ustawy mówi bowiem o pismach (środkach zażalenia) wnoszonych **przez adwokata lub radcę prawnego**. Wiadomo, że chodzi o pisma i środki zażalenia przedłożone sądowi jedynie przez wymienionych jurystów. Nie ma zatem uzasadnionych podstaw stanowisko, że hipoteza przepisu obejmuje sytuacje, w których wpraw-

dzie strona (uczestnik) jest reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego, lecz pismo wnosi sama lub inny pełnomocnik, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym.

Literalną wykładnię unormowania potwierdzają argumenty funkcjonalne, zwłaszcza oparte o *ratio legis*. Ustawodawca wychodzi bowiem z założenia, że profesjonaliści, jakimi są adwokaci i radcowie prawni, winni znać wysokość opłat stałych, co czyni zbędnym wzywanie do ich uiszczenia⁸.

Odmienne stanowisko, zaprezentowane przez sąd pierwszej instancji w przedstawionej sprawie, nie może być – w świetle dokonanej egzegezy przepisu – aprobowane. Udzielenie pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu nie oznacza przecież, że strona (uczestnik), lub ustanowiony przez nią pełnomocnik nie mający takiego statusu⁹, jest pozbawiona prawa wnoszenia pism i środków zaskarżenia. Jeżeli zatem pisma procesowe, o których mowa, podlegające opłacie w wysokości stałej, wnosi strona (uczestnik) lub pełnomocnik nie będący adwokatem ani radcą prawnym, przewodniczący, zgodnie z art. 16 ust. 1 i 3 ustawy o kosztach, wzywa do uiszczenia opłaty. Zastosowanie art. 17 ustawy jest w tych przypadkach wyłączone i oceny tej nie podważa, wynikający z art. 133 § 3 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 28 ustawy, nakaz doręczenia wezwania adwokatowi lub radcy prawnemu¹⁰ oraz zwolnienie sądu z obowiązku pouczenia o skutkach nieuiszczenia opłaty (art. 5 k.p.c. w zw. z art. 28 ustawy).

Warto jeszcze, wychodząc poza problematykę zakreśloną stanem faktycz-

nym opisanej sprawy, wyjaśnić, czy dla uznania, że pismo (środek zaskarżenia) zostało wniesione przez adwokata lub radcę, wystarcza podpisanie pisma procesowego przez pełnomocnika, czy też konieczne jest, aby pismo zostało przez niego sporządzone (opracowane)? Odpowiedzią na postawione pytanie jest stwierdzenie, że ten przedstawia (wnosi) pismo procesowe, kto je podpisuje, nawet wówczas, gdy nie jest jego autorem. Odmienne zapatrywanie nie daje się obronić już tylko ze względów praktycznych.

Na zakończenie rozważań poświęconych analizowanej formule warto jeszcze zwrócić uwagę na dwie kwestie. Najpierw konieczne jest przypomnienie, że art. 17 ustawy odnosi się jedynie do tych adwokatów i radców prawnych, którzy występują w postępowaniu cywilnym w charakterze pełnomocników procesowych. Omawiane unormowanie nie dotyczy zatem adwokata lub radcy prawnego prowadzących własną sprawę, chyba że żądają zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego¹¹.

Druga uwaga zawiera się w tezie, że zwolnienie przewodniczącego z obowiązku wzywania o uiszczenie opłaty w wysokości stałej adwokata lub radcę prawnego nie jest równoznaczne z nakazem dokonania opłaty jednocześnie z wniesieniem pisma (środka zaskarżenia). Innymi słowy, opłata powinna być – bez wezwania – uiszczona w takim terminie, jaki jest dopuszczalny do złożenia pisma (środka zaskarżenia) podlegającego opłacie w wysokości stałej. Przedstawione stanowisko, znajdujące odbicie w orzecznictwie Sądu Najwyż-

szego¹², wbrew spotykanej odmiennej opinii¹³, zasługuje na aprobatę.

Wróćmy na grunt opisanej na wstępie sprawy. Zażalenie wierzyciela na postanowienie sądu rejonowego umarzające postępowanie upadłościowe zostało podpisane przez osobę uprawnioną do reprezentowania uczestnika, nie będącą adwokatem ani radcą prawnym. W świetle zatem dokonanej wykładni art. 17 ustawy, nie było podstaw do jego odrzucenia – bez wezwania – mimo że podlegało opłacie w wysokości stałej. Z przedstawionych powodów sąd odwoławczy uchylił zaskarżone postanowienie.

Wykładnia formuły „opłata w wysokości stałej”

W ostatnim okresie zainteresowanie prawników skupiło się wokół innej, zamieszczonej w art. 17 ustawy, a budzącej kontrowersje, formuły mówiącej o środkach zaskarżenia podlegających „opłacie w wysokości stałej”. Sprowadzają się one do odpowiedzi na pytanie, jak ją odczytywać w sytuacji, gdy w rachubę wchodzi zażalenie na postanowienie sądu, od którego pobiera się ułamkową część wpisu stałego. Z uwagi na to, że w odniesieniu do zażaleń regułą stanowi obowiązek uiszczenia piątej części wpisu (por. § 9 ust. 3 pkt 2, § 20 ust. 1 i § 53 pkt 7 rozporządzenia), w przypadku, gdy wpis jest stały, sprawa ma niebagatelne znaczenie. Jej wagę podkreślają liczne wypowiedzi Sądu Najwyższego na ten temat. Warto przypomnieć niektóre z nich.

W uzasadnieniu uchwały z 8 maja 1990 r.¹⁴ Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli do ustalenia wysokości opłaty stałej niezbędne jest przeprowadzenie operacji rachunkowej, to będąca jej wynikiem wielkość nie ma charakteru opłaty w wysokości stałej. Konsekwencją była uchwała, zgodnie z którą **w sprawie wszczętej na skutek wniosku podlegającego opłacie w wysokości stałej nie można odrzucić – bez wezwania o uiszczenie opłaty – wniesionego przez adwokata zażalenia na postanowienie sądu, jeżeli od tego środka zaskarżenia pobiera się ułamkową część wpisu stałego.**

W tym samym kierunku wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 14 czerwca 1991 r.¹⁵. Pogląd, że art. 17 ustawy nie ma zastosowania, gdy pismo podlega opłacie określonej ułamkowo, a nie „opłacie określonej kwotą pieniężną, jaką jest opłata stała” nie został jednak w orzeczeniu szerzej umotywowany.

Zasadniczy zwrot w wykładni omawianego przepisu nastąpił w uchwale z 13 września 2000 r.¹⁶. W celu przedstawienia toku rozumowania Sądu Najwyższego konieczne jest przytoczenie *in extenso* fragmentu jej uzasadnienia. Czytamy w nim, że **„Opłata w wysokości stałej to taka opłata, której wysokość jest stała, taka sama, jednakowa. Takiemu kryterium odpowiada nie tylko opłata, która jest wyrażona kwotowo (...), lecz także taka, która, stanowiąc określony, zawsze taki sam ułamek określonej kwoty, ma zawsze taką samą wysokość („wysokość stałą”).** Jeżeli zatem zażalenie podlega opłacie w wysokości piątej części kwo-

towo określonego wpisu stałego od pisma wszczynającego postępowanie w danej sprawie, to opłata ta zawsze będzie opłatą w stałej wysokości („w wysokości stałej”).

Kierując się takim rozumieniem pojęcia „opłata w wysokości stałej” Sąd Najwyższy stwierdził w podjętej uchwale, że **w sprawie wszczętej na skutek skargi na czynności komornika, podlegającej wpisowi stałemu, wniesione przez adwokata lub radcę prawnego nieopłacone zażalenie na postanowienie sądu, od którego pobiera się ułamkową część wpisu stałego, podlega odrzuceniu bez wzywania do uiszczenia opłaty.**

Krytyczna glosa do uchwały opracowana przez A. Zielińskiego¹⁷ daje mocny punkt oparcia dla dalszych rozważań. Zgodzić się trzeba najpierw z glosatorem, że chybiony jest jeden z argumentów Sądu Najwyższego, mający przemawiać na rzecz odstąpienia od zapatrywania wyrażonego w uchwale z 8 maja 1990 r., a mianowicie ten, że zwiększenie kontrydiktoryjności postępowania uzasadnia nowy sposób widzenia powinności stron, których sąd nie ma obowiązku wyręczać ani czynnie wspomagać w realizowaniu założonych przez nie celów procesowych. Sąd Najwyższy przypomniał obowiązującą poprzednio tendencję przy wykładni przepisów dotyczących ponoszenia opłat sądowych – w tym także na tle stosowania art. 17 ustawy – by wymagań stawianych stronie nie traktować zbyt rygorystycznie, i to nawet wtedy, gdy czynności te podejmował za stronę adwokat lub radca prawny.

Przywrócenie zasadzie kontrydiktoryjności właściwego jej miejsca w pro-

cesie cywilnym, jak trafnie zauważył A. Zieliński¹⁸, nie pozostaje w żadnym związku z obowiązkiem stron, polegającym na dokonywaniu opłat sądowych. Kontrydiktoryjność dotyczy bowiem toku procesu, stanowiąc jedną z zasad postępowania cywilnego¹⁹, a nie opłat sądowych uiszczanych przez strony w związku z wnoszeniem pism sądowych podlegających tym opłatom.

A. Zieliński, kwestionując stanowisko Sądu Najwyższego przyjęte w uchwale, twierdzi, że w każdym ujęciu ułamkowa część wpisu stałego nie może być traktowana na równi z wpisem stałym (opłatą stałą). Opłata stała musi być ściśle określona kwotowo, a nie ułamkowo, z koniecznością obliczenia kwoty tego ułamka. W konsekwencji glosator opowiedział się zdecydowanie za poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uchwale z 8 maja 1990 r.²⁰.

Istota problemu sprowadza się do wykładni wyrażenia „opłata w wysokości stałej”, którą operuje art. 17 ustawy. Oczywiście jest zdanie Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu uchwały z 13 września 2000 r., że wyrażenie to obejmuje także wpis stały, skoro art. 3 ustawy zna tylko dwie kategorie opłat sądowych: wpis i opłatę kancelaryjną, a nie ma podstaw do przypisywania mu znaczenia węższego niż pojęciu wpisu stałego. Wpis w ułamkowej części, jak to trafnie przyjęły Sąd Okręgowy i Sąd Najwyższy, nie jest w rozumieniu ustawy, odrębną kategorią wpisu, lecz zawsze trzeba odnosić go do jednego z trzech rodzajów wpisu. Konsekwentnie, wpis określony w „ułamkowej części” należy do tej samej kategorii, co wpis, którego stanowi ułamkową część.

Zgodzić się trzeba z tym, że opłata w wysokości stałej, to taka opłata, w której wysokość jest stała, taka sama, jednakowa. Sąd Najwyższy w motywach uchwały z 13 września 2000 r. przyjmuje, że takiemu kryterium odpowiada nie tylko opłata (wpis), która jest wyrażona kwotowo, lecz także taka, która stanowiąc, jak to ujął ten sąd: **„określony, zawsze taki sam ułamek określonej kwoty, ma zawsze taką samą wysokość”** (podkr. – J.N.).

Rozważmy rzecz starannie wychodząc od rodzajów wpisów. Brzmienie przepisu art. 29 ustawy o kosztach jest jednoznaczne. Statuuje on zasadę, według której wpis w sprawach cywilnych jest wpisem stosunkowym. Od tej reguły przepis może przewidywać wyjątki w postaci wpisu stałego lub o określonej dolnej i górnej granicy²¹. Ustawa nie definiuje poszczególnych rodzajów wpisu, uznając za wystarczające ich opisanie za pomocą przymiotników „stosunkowy”, „stały” i „o określonej dolnej i górnej granicy”. Skoro prawodawca nie nadał określeniom, o których mowa, swoistego znaczenia, obowiązuje w procesie wykładni domniemanie języka potocznego, zgodnie z którym normie należy przypisywać takie znaczenie, jakie ma ona w języku potocznym.

Opłata (wpis) stała to niewątpliwie taka opłata (wpis), której wysokość jest stała, taka sama, jednakowa. Czy jednak rację ma Sąd Najwyższy pisząc, że kryterium stałości spełnia także opłata (wpis), która, stanowiąc określony, zawsze taki sam ułamek określonej kwoty, ma zawsze taką samą wysokość („wysokość stałą”)? Sięgnijmy do pierwszego z brzegu słownika języka polskiego. „Stały” to

niezmienny, odznaczający się sztywnością, nieruchomy, zawsze ten sam, nie ulegający wahaniom²². W świetle takiego znaczenia podanego przymiotnika, nie budzi zastrzeżeń stanowisko Sądu Najwyższego, że kryterium „stałości” spełnia także opłata (wpis) stanowiąca określony, zawsze taki sam ułamek oznaczonej kwoty, ma ona bowiem taką samą, stałą wysokość.

Idąc tym tokiem rozumowania, przyjąć trzeba za Sądem Najwyższym, że jeżeli zażalenie podlega opłacie w wysokości piątej części kwotowo określonego wpisu stałego od pisma wszczynającego postępowanie w sprawie, to opłata będzie zawsze opłatą w takiej samej wysokości, a więc w wysokości stałej.

Zgadzam się z Sądem Najwyższym i uważam, inaczej niż A. Zieliński, że nie ma dostatecznych podstaw do obrony odmiennego, wyrażonego w uchwale z 8 maja 1990 r., stanowiska, wedle którego ułamkowa część wpisu stałego nie może być traktowana na równi z wpisem stałym (opłatą stałą), gdyż ten ostatni musi być ściśle określony kwotowo, a nie ułamkowo, z koniecznością obliczenia kwoty tego ułamka. Wprawdzie, jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 13 września 2000 r., art. 17 ustawy nie posługuje się pojęciem „kwoty”, ale pojęciem wysokości opłaty, lecz nie ma konieczności przywiązywania większej wagi do tego aspektu zagadnienia. Przecież nikt nie twierdzi, że nie chodzi o konkretną kwotę. Rzecz w tym, że zawsze taki sam ułamek określonej kwoty stanowi też oznaczoną z góry kwotę. Z przedstawionych względów powtórzyć należy, że wynikający z art. 17 ustawy wymóg

stałości opłaty jest zachowany, nie tylko wtedy, gdy wpis jest określony kwotowo, lecz także wówczas, gdy stanowi zawsze taki sam ułamek określonej kwoty wpisu stałego.

W piśmiennictwie nie ma zgody co do tego, czy obowiązuje bezwzględnie zasada *clara non sunt interpretanda*, czy też wykładnia gramatyczna stanowi tylko pierwsze stadium w procesie ustalania sensu normy prawnej, po której zawsze następuje wykładnia realna²³. Pogląd przyjmujący konieczność stosowania wskazanej dyrektywy odnaleźć można zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego²⁴, jak i w wypowiedziach przedstawicieli nauki²⁵. Niezależnie jednak od podejścia do reguły *interpretatio cessat in claris*, warto zawsze dokonać weryfikacji wyników wykładni słownej w oparciu o inne dane, które mogą potwierdzić ustalony słowny sens normy.

Z oczywistych powodów, w rozpatrywanym przypadku, w rachubę wchodzi przede wszystkim wykładnia celowościowa, stanowiąca rodzaj wykładni funkcjonalnej²⁶. Nasuwa się w związku z tym pytanie, jakie motywy legislacyjne leżą u podstaw art. 17 ustawy. Odpowiedź nie jest trudna. Ustawodawca zobowiązując adwokatów i radców prawnych do uiszczenia opłaty w wysokości stałej bez wezwania, jak była już o tym mowa, wychodzi ze słusznego założenia, że profesjonalistom zakres i wysokość opłat stałych winna być znana²⁷. Przytoczona *ratio legis* potwierdza wyniki wykładni gramatycznej. Skoro adwokaci i radcowie prawni powinni, jak wymaga tego ustawodawca, znać wysokość opłat stałych, *scilicet* wpisów w wysokości stałej, to

taka powinność obejmuje także znajomość ułamka (piątej części) określającego wpis od zażalenia, co pozwala w sposób niezmiernie prosty na ustalenie kwotowej jego wysokości.

Nie sposób poważnie podchodzić do argumentu, którego użył Sąd Najwyższy, w uchwale z 8 maja 1990 r.²⁸, mającego negować stały charakter opłaty stanowiącej ułamek określonej z góry kwoty, wskazującego na konieczność przeprowadzenia operacji rachunkowej. Jak bowiem – *cum grano salis* – podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 13 września 2000 r., operacja ta polega na podzieleniu określonej, stałej liczby przez pięć, co nie stawia pełnomocnika strony przed trudnym zadaniem, tym bardziej, że jej wynik może być tylko jeden. Takie stanowisko znajduje ponadto potwierdzenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z 6 lutego 1998 r.²⁹, w którym przyjęto, że wpis stały w danej sprawie może odpowiadać wielokrotności kilku wpisów stałych, co w praktyce wymaga również przeprowadzenia operacji rachunkowej³⁰. Uznaniu, że opłata od zażalenia w wysokości ułamkowej części wpisu stałego jest także „opłatą w wysokości stałej” nie sprzeciwiają się, jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w końcowych fragmentach uzasadnienia uchwały, przewidziane w rozporządzeniu przypadki, w których stały wpis od zażalenia jest określony kwotowo (por. § 4 ust. 1, § 18 ust. 3 i 4, § 20 ust. 3, § 55 pkt 2).

Przedstawione w opracowaniu racje przemawiają na rzecz dokonanej przez Sąd Najwyższy w uchwale z 13 września 2000 r. wykładni formuły „opłata w wysokości stałej”.

Przypisy

- ¹ Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm., powoływana dalej jako ustawa lub ustawa o kosztach.
- ² Zob. orzeczenia przytoczone przez A. Zielińskiego: *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 146–149.
- ³ Tekst jedn. Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.
- ⁴ Dz.U. Nr 154, poz. 753 ze zm., powoływane dalej jako rozporządzenie.
- ⁵ L. Morawski: *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 1996, s. 118.
- ⁶ *Słownik języka polskiego*, pod redakcją M. Szymczaka, t. III, Warszawa 1981, s. 738.
- ⁷ W. Berutowicz: *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 311.
- ⁸ Por. np. K. Korzan: *Koszty postępowania cywilnego a nakłady państwa na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości*, Gdańsk 1992, s. 103; A. Zieliński: *op. cit.*, s. 147.
- ⁹ Ustanowienie takiego pełnomocnika może mieć miejsce zwłaszcza w sytuacji, gdy stroną (uczestnikiem) jest osoba prawna lub przedsiębiorca (art. 87 § 2 k.p.c.).
- ¹⁰ Chyba że w rachubę wchodzi inny jeszcze pełnomocnik.
- ¹¹ Por. orzeczenie SN z 16 sierpnia 1965 r., II PZ 29/63, Nowe Prawo nr 9/1966, s. 1142.
- ¹² Zob. niepublikowane postanowienie SN z 16 maja 1969 r., III CRN 136/69, przytoczone m.in. przez A. Zielińskiego: *op. cit.*, s. 148 oraz uchwałę SN z 25 września 1970 r., III CZP 58/70, OSN CP nr 9/1971, poz. 146.
- ¹³ Por. K. Korzan: *Koszty postępowania cywilnego a nakłady państwa na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości*, Gdańsk 1992, s. 103, który pisze na gruncie art. 17, że ustawodawca zobowiązuje wymienionych w przepisie prawników do uiszczenia opłaty „wraz ze złożonym do sądu pismem (...)”.
- ¹⁴ III CZP 23/90, OSP nr 2/1991, poz. 41, powoływana dalej jako uchwała z 8 maja 1990 r.
- ¹⁵ III CZP 50/91, OSN CP nr 3/1992, poz. 39.
- ¹⁶ III CZP 34/00, OSN IC nr 1/2001, poz. 4, powoływana dalej jako uchwała lub uchwała SN z 13 września 2000 r.
- ¹⁷ A. Zieliński: *Glosa do uchwały z 13 września 2000 r.*, Monitor Prawniczy nr 8/2001, s. 464.
- ¹⁸ *Ibidem*.
- ¹⁹ Por. Z. Broniewicz: *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1999, s. 62–64.
- ²⁰ A. Zieliński: *Glosa...*, *op. cit.*
- ²¹ Oczywiście, ustawa wyodrębnia inne jeszcze rodzaje wpisów, jak tymczasowy, ostateczny i ułamkową część wpisu. Por. art. 29–33 ustawy.
- ²² *Słownik języka polskiego...*, *op. cit.*, s. 317.
- ²³ Tak zwłaszcza E. Waśkowski: *Teoria wykładni prawa cywilnego*, Warszawa 1936, s. 46 i n.
- ²⁴ Por. uzasadnienie uchwały składu Siedmiu Sędziów SN z 11 czerwca 1996 r., III CZP 52/96, OSN IC nr 9/1996, poz. 111.
- ²⁵ Por. np. L. Morawski: *op. cit.*, s. 120 i 130.
- ²⁶ J. Wróblewski: *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 143.
- ²⁷ Por. np. K. Korzan: *op. cit.*, s. 103; A. Zieliński: *Ustawa...*, *op. cit.*, s. 147. Do innych aspektów analizowanej regulacji należy niewątpliwie dążenie do przyspieszenia postępowania (art. 6 k.p.c.) oraz zmniejszenie nakładu pracy sądów.
- ²⁸ Który podnosi także A. Zieliński: *Glosa...*, *op. cit.*
- ²⁹ I CKN 728/97, OSN IC nr 9/1998, poz. 148.
- ³⁰ Na co zwrócił SN w uzasadnieniu uchwały z 13 września 2000 r.